

## Sensacja: Jan Paweł II reformuje!

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

**N**iezwykłą niespodziankę zgotował Jan Paweł II wszystkim wiernym na całym świecie i niezrzeszonym obserwatorom życia kościelnego na 24. rocznicę swego obioru na urząd papieski: reforma w Watykanie! „*Wszyscy byli zaskoczeni*” - zaczyna swoją wypowiedź na ten temat brat Jan Andrzej Kłoczowski (teolog, filozof, pisarz) w *Tygodniku Powszechnym*. Całe zamieszanie i ogólne zaskoczenie spowodowane było listem apostolskim Jana Pawła II pt. „*Rosarium Virginis Mariae*”, w którym Papież proklamował reformę ...różańca świętego, a konkretnie: do trzech obecnych „tajemnic różańcowych” (radosnej, bolesnej i chwalebnej), dopisał czwartą: świetlistą...

Zaferowanie reformą było wyraźnie zauważalne w *TP*, zwłaszcza w rozmowie z o. Kłoczowskim, dominikaninem z profesji, który wierzy, że reforma pomoże wydobyć ukryty potencjał drzemiący w modlitwie różańcowej, co przyrównał do nowego oblicza pielgrzymek, zmienionych przez większy odsetek młodzieży („religijny ‘aerobik’...”). Mówił: „*Wspomniałem, że Papież wzywa: ‘duc in altum!’ (wyplłyn na głębiej). Ale co konkretnie oznacza to wzniósłe wezwanie? My, duszpasterze lubimy szafować takimi ogólnymi wezwaniami, powtarzać za Papieżem wzniósłe słowa. Zachęcamy też do odmawiania różańca. Ale właściwie nie bardzo potrafimy zamienić to na konkret i pokazać wiernym, o co chodzi. - zauważa trafnie. — Tymczasem otrzymaliśmy od Papieża precyzyjną instrukcję.*”

„*Czy jednak naruszenie kilkuwiekowej, uświęconej tradycji nie jest ryzykowne*” - zastanawiał się z pewnymi obawami redaktor *TP*, gdyż zmiany mogą być daleko idące i głębokie („...dominikanie, tradycyjnie noszący przypiętą do pasa koronkę ze 150 paciorkami, będą musieli teraz doczepić dodatkowe 50”). Aby jednak zabezpieczyć się przed ewentualnymi perturbacjami związanymi z tak radykalnym naruszeniem „uświęconej tradycji” Papież pozostawił furtkę: nowa regulacja ma charakter *ius dispositivum*, czyli jej stosowanie „*pozostawione jest swobodnemu wyborowi jednostek i wspólnot*”. Kolejny przejaw *novum*: szeroko posunięte dozwoleństwo samodzielności jednostek, co odnotował z uznaniem o. Kłoczowski: „*Reforma różańca nie jest więc przeprowadzana na siłę (...)* Takie twórcze podejście do różańca nie jest zresztą w kościele czymś nowym”. Ileż zalet takiej polityki w porównaniu do sposobu realizacji „czterech reform” poprzednich rządów polskich!

Tym samym, pomimo obaw, zasadność ogólnej radości kościelnej jest niekwestionowana i słuszna. Nie wiadomo jeszcze jakie imprezy w związku z tym zostaną zorganizowane, lecz bracia dominikanie już szykują fetę: „*Nie wiem, czy powinienem zdradzać nasze pomysły, gdyż jeszcze prowadzimy rozmowy z Kurią — mówi tajemniczo o. Kłoczowski. — Powiem tyle: myślimy o ‘różańcowym’ happeningu na Krakowskim Rynku.*”

## Dzieje „Różańca”

Różaniec, w swej współczesnej formie, ma średniowieczny rodowód. Zbudowany jako sznur paciorków do odliczania odmawianych modlitw, rozpowszechniony od XII wieku, wyrabiany był z różnych materiałów, np. nasion, drewna, koralu, bursztynu, rogu, kości, metali szlachetnych czy tworzyw sztucznych. Początkowo przeznaczony był dla mnichów-analfabetów, którzy nie mogąc sobie poradzić z psalmami, które odczytywano z brewiarzy, zastępczo odmawiali 150 *Ave Maria*. Później różańce rozpropagowali dominikanie i kartuzi ok. XV w. Jako ciekawostkę można podać, iż w większych miastach (np. we Wrocławiu) istniały nawet cechy różańcarzy, zajmujące się wytwarzaniem tych przydatnych narzędzi modlitewnych dla ludu.

Dzisiaj technika różańcowa posunęła się tak daleko, że pojawił się nawet specjalny patent najnowszej formy materialnej „paciorka”: różańcowa karta plastikowa (sic!). Autorem tego cudownego wynalazku był oczywiście Polak: „*Nazywam się Maciej Salamon i jestem właścicielem produktu zgłoszonego w Urzędzie Patentowym RP pod numerem 21898: ‘Różańcowa Karta’.* Jest to pierwszy i jedyny tego rodzaju produkt na rynku polskim.” Ów wytwór pomysłowości religijnej autor reklamuje bardzo pomysłowo: „*Prawie każdy z nas posiada dziś jakąś kartę plastikową: bankową, rabatową, klubową, promocyjną czy też kartę stałego klienta. (...) Będąc czcicielem Matki Bożej i orędownikiem Różańca świętego pragnęłam*

*zawsze coś zrobić, co byłoby wyrazem mojej człowieczej, maleńkiej miłości... W takich okolicznościach powstał pomysł połączenia masowo używanej dziś plastikowej karty i Różańca świętego w jedno: „KARTĘ ROŻANCOWĄ”. Nowa forma Różańca Świętego w postaci RÓŻANCOWEJ KARTY ma bardzo wiele zalet takich między innymi jak: trwałość — jest trudna do zniszczenia, praktyczność — jest wygodna do noszenia jej przy sobie przez każdego, w każdej sytuacji, intymność — jej forma pozwala na korzystanie z niej, bez wzbudzania jakiegokolwiek zainteresowania, możliwość przekazu informacyjnego — posiada miejsce na rewersie (odwrocie), gdzie można umieszczać wiele dowolnych wizerunków, zdjęć, tekstów, informacji. Są to atrybuty, które w moim przekonaniu mogą przyczynić się do jeszcze większego rozpowszechnienia się tej cudownej modlitwy, jaką jest Różaniec. (...) Moim pragnieniem jest, aby w sercach coraz większej ilości ludzi na świecie rozbrzmiewała ta wspaniała modlitwa, do czego mam nadzieję, przyczynić się może mój wynalazek. Nasze RÓŻANCOWE KARTY można obejrzeć na stronach: [www.rozancowe-karty.com.pl](http://www.rozancowe-karty.com.pl)". Z dzisiejszego punktu widzenia ma to tylko jedną jedyną wadę: nie zawiera „tajemnicy świetlistej”. Ale najpewniej szybko zostanie poprawione, zgodnie z ostatnią reformą.*

## Potęga zdrowaśki

Jak zapewniał filozof z KULu, S. Świeżawski: *„Miłosierdzie Boże jest tak wielkie, że nawet jedna zdrowaśka może wystarczyć”*. Niemniej jednak przeważa pogląd, że mimo wszystko im „zdrowasiek” więcej, tym większą można pokładać nadzieję na właściwy skutek. Wszakże sam substrat materialny różańca umożliwia w swej doskonałości szerokie pole zastosowania. Przykładowo, można odmówić „jedną dziesiątkę”, jeszcze doskonalsza jest być może konfiguracja modlitwy zwanej „Koronką do Miłosierdzia” — odmawianej przez pięć minut o trzeciej po południu (uwaga: możliwe problemy w pracy z tego powodu, ale pomocna może być sama modlitwa, gdyż akurat może być odmawiana na ...problemy w pracy!). Skuteczność jest niebywała: *„Jeżeli chociaż raz w swoim życiu odmówisz Koronkę to Jezus już nigdy nie zapomni o tobie!”* - informuje nas witryna internetowa poświęcona specjalnie tej modlitwie (zawierająca wyśmienite ilustracje obsługi różańca).

Oprócz tego bywają indywidualne preferencje, np. różaniec grupowy. To ulubiona praktyka Wojciecha Bonowicza, redaktora wydawnictwa Znak, który mówił: *„...bardzo rzadko modłę się na różańcu w pojedynkę. Cenię sobie natomiast każdą okazję, kiedy mogę go odmawiać w grupie”*. Zaiste, każdy ma inne upodobania, pragnienia, wrażliwość i fantazje. I chyba jedynie postępujące w zastraszającym tempie zjawisko seksularyzacji może niszczyć ten potencjał ukryty w paciorkach różańcowych...

Bonowicz podkreślał też niezaprzeczone wartości demokratyczne różańca: *„...jest to modlitwa bardzo demokratyczna: nie trzeba wiele umieć i rozumieć, żeby głęboko ją przeżywać.”*

Dla Papieża „maryjna modlitwa” ma wielkie znaczenie, stąd m.in. jego osobiste zaangażowanie w tę kwestię. Dzieli pogląd siostry Łucji z Fatimy, która mówiła o uniwersalnej skuteczności tej praktyki we wszelkich sprawach życia codziennego, nawet w walce o światowy pokój: *„Przez moc, którą Bóg Ojciec powierzył Różańcowi, nie ma problemu osobistego, ani rodzinnego, ani międzynarodowego, którego nie można byłoby rozwiązać Różańcem”*. Kłoczowski dodaje: *„Jeśli różaniec rzeczywiście będzie szkołą modlitwy, to stanie się także szkołą życia”*. Papież zapewnia, że różaniec jest *„streszczeniem Ewangelii”* (dla współczesnych analfabetów, czy dla typowego wyznawcy...?), co u osób chorobliwie sceptycznych mogłoby wywoływać wątpliwości o nazbyt radykalny redukcjonizm treści ewangelijnych w katolickim ich streszczeniu. Wierzę jednak, że nikt nie popadnie w tak niezdrowy sceptycyzm...

## Katolickie mantrowanie

Zastanawiając się nad istotą i rolą modlitwy różańcowej, nie można jednak pomijać jej aspektu mistycznego. Wprawdzie zainteresowanie samego Papieża taką błahostką jak kształt jednej z tzw. form pobożności ludowej, można tłumaczyć „maryjnością” Jana Pawła II, lecz z drugiej strony jest to być może znak wzrostu roli mistycyzmu we współczesnym katolicyzmie — religijności „odintelektualizowanej”, nastawionej nie na treść, lecz na subiektywne i indywidualne przeżycia religijne, wzrastające znaczenie osobistego doświadczenia *sacrum* na współczesnym „ryнку usług duchowych”, z którego Watykan nie chce wypaść. Jest to trend ogólny, do którego katolicyzm się przystosowuje. *„Jan Paweł II bardzo mocno dowartościowuje właściwie bagatelizowane do tej pory aspekty psychofizyczne modlitwy. Pogardzamy gestem,*

nie zwracamy uwagi na regulację oddechu, naszą modlitewną postawę, skupienie umysłu, rolę wyobraźni." W TP porównuje się nawet te praktyki do form podobnych w innych religiach i kościołach: w islamie — odmawianie 99 imion boskich; w hinduizmie i buddyzmie — mantrowanie; u prawosławnych — Modlitwa Jezusowa.

Tak więc, moim zdaniem, komiczny wydzźwięk tej reformy, czyli szumne informacje i ekscytacja kolejną „tajemnicą różańcową” ukrywa istotny sens tych zmian: **skierowanie modlitwy różańcowej na „nowe tory” (bądź wyraźniejsze wyeksponowanie jej rzeczywistej roli) i kolejny ukłon w stronę mistyki.**

Realnie może też i Polska w szczególności skorzystać, nie tylko duchowo, ale i ...gospodarczo. Nie dość, że rodzima bigoteria maryjno-różańcowa napędzić może większą koniunkturę w przemyśle dewocjonalnym (Papież proklamował jednocześnie najbliższy rok liturgiczny Rokiem Różańca), to i jeszcze eksport nam może wzrosnąć, wszak dewocjonalia to specjalność polska (por. "Różańcowe zagłębienie", *Angora*, nr 33/01).

### **Mariusz Agnosiewicz**

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 04-11-2002)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2016>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)